

IX Ka 424/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 października 2013r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie: Przewodniczący: Sędzia SO B.Plewińska
Sędziowie SO: L.Gutkowski (spr)

M. Wiśniewski Protokolant: st. sekr. sąd. K.Kotarska

przy udziale Prok. Prok. Okr. B.Mentel

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013r. sprawy:

R. G., oskarżonego z art.178a§1 kk, z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 6 czerwca 2013r.

sygn. akt II K 1442/12

I. uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Grudziądzu do ponownego rozpoznania;

II. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Grudziądzu na rzecz adw. T. W. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100)

zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 424/13

UZASADNIENIE

R. G. został oskarżony o to, że:

w dniu 25 maja 2012 o godz. 20.35 w ruchu lądowym w G. na ul. (...) kierował samochodem marki F. (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości z wynikiem co najmniej 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk

Sąd Rejonowy w Grudziądzu wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013 roku (sygn. akt II K 1442/12) uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, obciążając kosztami postępowania, w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł prokurator** zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.

Wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że brak jest w sprawie dowodów na to, że oskarżony prowadził samochód w stanie nietrzeźwości pomimo, że o godzinie 21.00 w dniu 20 maja 2012 roku znajdował się w stanie nietrzeźwości rzędu 0,78 mg/l, to w tym stanie prowadził samochód około godziny 20.20, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu, podczas gdy materiał dowodowy w postaci opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, zapisów w protokole użycia alkometru oraz zeznań M. K. - oceniany we wzajemnym powiązaniu - prowadzi do wniosku, że oskarżony kierował samochodem w stanie nietrzeźwości a więc popełnił czyn z art. 178a §1 kk.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na skutek uwzględnienia zarzutu podniesionego przez prokuratora sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Zarzutom podniesionym przez prokuratora w apelacji nie sposób odmówić racji. Skarżący trafnie bowiem wytknął sądowi meriti dowolną ocenę zebranych w sprawie dowodów, a niewątpliwie wyniki tej oceny zaważyły na orzeczeniu o winie oskarżonego. Dlatego też argumenty apelacji przekonują o konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest fragmentaryczna, wybiórcza i naruszająca reguły z art. 7 kpk, gdyż pomija zasady logiki i doświadczenia życiowego, które przy ocenie zebranych w sprawie dowodów mają zasadnicze znaczenie.

Sąd meriti po analizie twierdzeń oskarżonego i skupiając się na wnioskach opinii biegłego doszedł do przekonania, że zebrane dowody nie stanowią wystarczającej podstawy by bez żadnych wątpliwości przyjąć, że oskarżony popełnił zarzucony mu czyn. Zdaniem Sądu Rejonowego nie da się ustalić kiedy oskarżony spożywał alkohol (czy przed zdarzeniem, czy już po bądź też czy i przed i po) a stwierdzony u niego stan nietrzeźwości o godzinie 21.00 (wynik badania 0,78 mg/l) nie świadczy w żadnym razie o tym, by był w takim stanie wówczas kiedy prowadził samochód czyli około godziny 20.35.

Wnioski sądu meriti są dowolne, gdyż uwzględnienie zeznań M. K., wyników pomiaru badania oskarżonego na zawartość alkoholu a także sekwencja zdarzeń polegająca na podjęciu przez funkcjonariuszy Policji interwencji w ciągu kilku minut od zgłoszenia M. K., prowadzi do odmiennego – niż przyjął sąd meriti -przekonania. Zeznania M. K. są jednoznaczne, bowiem świadek prócz tego, że twierdził, iż kierujący samochodem F. przy parkowaniu zahaczył stojący nieopodal samochód podawał też, że kierujący szedł do domu chwiejnym krokiem. Ponadto M. K. dodał, że kierujący miał problem z zamknięciem samochodu, gdyż nie mógł trafić kluczykiem do zamka, co sąd meriti w swoich rozważaniach pominął. Także zapis rozmowy M. K. z oficerem dyżurnym świadczył o tym, że M. K. po obserwacji zachowania kierującego uznał, że mógł się znajdować on w stanie nietrzeźwości. Zgłaszając sprawę na Policję M. K. wprost podał, że „z samochodu marki F. (...) wysiadł pijany mężczyzna...” (k. 32). Fakty wynikające z relacji M. K. sąd meriti zbagatelizował, a zachowanie oskarżonego, na które zwracał uwagę M. K. tłumaczył w sposób nie znajdujący oparcia w materiale sprawy.

Poza tym Sąd Rejonowy błędnie ocenił wymowę badań oskarżonego na zawartość alkoholu. Alkohol był w fazie eliminacji, o czym świadczą zmniejszający się z każdym pomiarem poziom alkoholu w wydychanym powietrzu. Powiązanie tej okoliczności z zeznaniami M. K. oraz uwzględniając to, że interwencja Policji miała miejsce niezwłocznie po zawiadomieniu M. K., nie pozwalało wątpić, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości w czasie prowadzenia samochodu. Nie sposób przy tym podzielić wątpliwości sądu meriti na okoliczność tego, kiedy oskarżony spożywał alkohol tj. czy przed prowadzeniem samochodu czy dopiero gdy znalazł się w domu, a więc bezpośrednio przed interwencją Policji. Mimo, iż biegły nie wykluczył teoretycznej możliwości, że oskarżony wypił alkohol bezpośrednio przed badaniem, to jednak żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów takiego założenia nie uzasadnia. Nic bowiem nie wskazuje na to, by oskarżony pił alkohol po powrocie do domu, a sekwencja następujących po sobie zdarzeń i ich chronologia wykluczała możliwość aby oskarżony spożywał alkohol po zdarzeniu. Otóż policjanci zjawili się w mieszkaniu oskarżonego tuż po zawiadomieniu M. K., który z kolei zadzwonił pod numer 997 6 minut po tym jak zaobserwował oskarżonego. Oskarżony spał, a policjanci nie dostrzegli w domu oskarżonego żadnych śladów świadczących o spożywaniu przez niego alkoholu. Co więcej, oskarżony nie bronił się w taki sposób, a przecież gdyby faktycznie pił alkohol po powrocie do domu to z pewnością nie omieszkalby o tym wspomnieć, gdyż przecież musiał zdawać sobie sprawę, że mogło to zaważyć na jego odpowiedzialności za przestępstwo.

Tak więc rozsądna oraz uwzględniająca zasady logiki i reguły doświadczenia życiowego ocena zeznań M. K. w łącznym powiązaniu z wynikami badania oskarżonego na zawartość alkoholu nie pozwala na zaakceptowanie stanowiska sądu meriti, które legło u podstaw uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzuczonego mu czynu.

Powyższe uwagi przekonały o potrzebie powtórnego przeprowadzenie postępowania celem dokonania ponownej analizy dowodów oraz oceny zachowania oskarżonego. Dotychczasowe wnioski i oceny sądu I instancji okazały się dowolne, gdyż zauważalna była ich sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.